

# Strażacy badają przyczyny - winny konserwator?

Data publikacji: 8.05.2008 0:00

□

Mijają trzy tygodnie od pożaru na stacji benzynowej w Ustroniu. Przypomnijmy, 16 kwietnia przed południem podczas prac konserwatorskich doszło do rozszczelnienia zbiornika z gazem a następnie do wybuchu i pożaru. Poparzeniu uległ konserwator, kilka samochodów uległo spaleni a akcja gaśnicza trwała kilkanaście godzin. To była pierwsza taka akcja, w której uczestniczyłem – przyznaje młodszy brygadier Krzysztof Zaczek zastępca komendanta PSP w Cieszynie.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak przyznaje Zaczek, wydarzenie w Ustroniu było lekcją dla strażaków.

[POSŁUCHAJ](#)

I uporali się bardzo dobrze. Już po około godzinie ogień został zdmuchnięty wodą, udało się także zabezpieczyć wypływający ze zbiornika gaz. Z wstępnego raportu strażaków wynika, że najprawdopodobniej to konserwator popełnił błąd.

[POSŁUCHAJ](#)

Sprawę bada już także prokuratura.

**Jan Bacza**